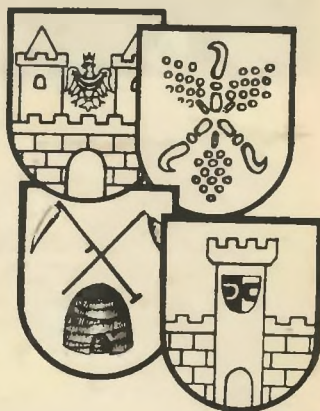


Tygodnik Prudnicki



Nr 20 (81)



24 maja 1992 r.



Rok III



Cena 1.500 zł

Robią co chcą

PRUDNIK (hal). „Zarząd Gminy mając na uwadze przekroczenie limitu wydanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu postanowił zobowiązać naczelnika wydziału organizacyjnego do nieprzedłużania zezwoleń na sprzedaż alkoholu detaliczną w punktach prowadzonych przez osoby PRYWATNE”. Tak kumulacyjnej decyzji już dawno nie było.

Wprowadzenie nienormalnej sytuacji w mieście spowodowanej dotychczasym żonglowaniem zezwoleń na sprzedaż alkoholu (ich przedłużanie było jednym z powodów wniosku o odwołanie zastępcy burmistrza Kaszy podanym przez burmistrza J. Roszkowskiego) zaczęło się od absurdalnego „represjonowania OSÓB PRYWATNYCH”. W ostatnich czasach! W czasach, kiedy własność prywatna wróciła do łask i na niej oparty jest cały budujący się organizm państwa.

I taka decyzję podjęła pierwsza, wybrana w wolnych wyborach lokalna władza? W głowie się nie mieści. A gdzie tzw. równość podmiotów gospodarczych?

Ewidentnie łamane prawo w naszym mieście, czytaj – nieszanowanie ustawy antyalkoholowej, co władza sama potwierdziła, ta sama władza zaczęła naprawiać łamiąc wszelkie zasady przyzwoitości. Jeśli już weryfikować wydane zezwolenia naturalnym PUNKTEM ODNIESIENIA powinna być tu właśnie wspomniana ustawa, a kryterium „osoba prywatna” jest żadną podstawą. Równie dobrze, żartując, można było zdecydować, że nie będzie przedłużać się zezwoleń na detaliczną sprzedaż alkoholu w punktach prowadzonych przez łysych, blondynów, kobiety lub smutków. Autor! Kto jest autorem tak świetnego pomysłu? Niech go uzasadni!



Każdą robotę trzeba sprawdzić i zawsze trzeba o tym pamiętać.

(zdj. W. Steć)

Radny zaradny

„Uważa, że nie ma spraw ważniejszych niż dobro człowieka jako jednostki – i to życiowe credo stara się realizować. (...) chciałby doprowadzić do zmiany sposobu sprawowania władzy z rozkazodawczej na partokratyczną – samorządową” – jedynodniówka wyborcza Komitetu Obywatelskiego przed wyborami do samorządów lokalnych w 1990 r. prezentująca sylwetki kandydatów na radnych. Cytat dotyczy Marka Paprockiego.

Radny Paprocki wybrany 220 głosami (na 429 głosujących) w jego imię ślubuje: „Ślubuję uroczystie jako radny pracować dla dobra społeczności gminy, działać zawsze zgodnie z prawem oraz interesami gminy i jej mieszkańców, godnie i rzetelnie reprezentować swoich wyborców, troszczyć się o ich sprawy oraz nie szczędzić sił dla wykonania zadań gminy”.

— + —

W marcu i kwietniu tego roku Zarząd Gminy prawie z posiedzenia na posiedzenie rozpatrywał sprawy gdzie w wydanych decyzjach nazwisko Paprocka, Paprocky pojawia się wielokrotnie. Z nieznanych przyczyn wydane postanowienia w tych sprawach nie trafiły do wiadomości publicznej w prowadzonej przez sekretarza gminy rubryce w pt. „Zarząd Gminy postanowił”. Niemniej niektóre wyszły na światło dzienne, m.in. na słynnym spotkaniu „Solidarności” z władzami miasta w marcu.

Żona radnego Paprockiego, Barbara, prowadząca do niedawna biuro podróży „Ars” na ul. Górnej złożyła do Zarządu Gminy wniosek w sprawie zmiany dotychczas dzierżawionego lokalu przy ul. Górnej na lokal byłego TOP-Artu. Zarząd 5 marca wyraził zgodę na zamianę lokalu pod warunkiem wpłacenia do kasy Urzędu po 200 tys. zł za metr kw. powierzchni lokalu licząc różnicę w metrażu tych lokali.

Lokal byłego TOP-Artu w centrum miasta, tuż obok Rynku przy ul. Kościelnej mógł iść na przetarg, z którego mogli pójść jakieś pieniądze do miejskiej kasy. Decyzję o przydziale lokalu podjął Zarząd w składzie: J. Roszkowski, Jan Naskręt, Ryszard Kasza (w momencie wydania decyzji), Ryszard Kwiatkowski, Tadeusz Żurkowski, Jan Zbarszczuk i Wiesław Ślusarczyk (listy obecności na posiedzeniu 5 marca nie mamy, ale te osoby tworzą Zarząd Gminy).

Kolejne posiedzenie Zarządu rozpatrywało 20 marca kolejny wniosek Barbary Paprockiej. Zapisano w protokół: „Rozpatrzone pismo B. Paprockiej w sprawie ustalenia warunków płatności kwoty przetargowej oraz czynszu w związku ze zmianą lokalu obecnie zajmowanego przy ul. Górnej na lokal przy ul. Kościelnej. Istnieje konieczność poniesienia znacznych nakładów finansowych na doprowadzenie do stanu użytkowego w/w lokalu. B. Paprocka zwraca się z prośbą o rozbić kwotę przetargowej na raty z płatnością do końca 92 r. Zarząd Gminy przychylił się do wniosku dotyczącego rozbięcia na raty ceny wywoławczej wg propozycji. Przekazano do zaopiniowania „komisji rozwoju gospodarczego”.

W komisji rozwoju gospodarczego są m.in.: Marek Paprocki, Ryszard Kasza, Jan Naskręt.

Po pozytywnym załatwieniu dwóch swoich wniosków Barbara Paprocka pisze następny do Zarządu. Mianowicie sama proponuje dla swego nowego lokalu czynsz na biuro podróży, galerie i zaplecze oraz piwnice.

(CIAĞ DALSZY NA STR. 2)

PRUDNIK • GŁOGÓWEK • BIAŁA • LUBRZA

SPONSORZY „TP”: ZPB „FROTEX” ★ PSS „SPOLEM” ★ PHS „PEHAS” ★ „ELEKTRONIK CENTRUM” H. SEJNOWSKIEGO ★ „ADAM I EWA” Z KUROCZKIN ★ CUKIERNIA E. HELUSZKI ★ PRZEDSIĘBIORSTWO „PRADNIK” ★ FOTO OPTYKA „OCULUS” ★ ZUP G. JANUS ★ ZAKŁAD MIĘSNY R. ZEWICKIEGO ★ KOMAR — ART. L. KOMARZYŃSKIEGO ★ PRZEDSIĘBIORSTWO „TAPEX” W GŁOGÓWKU ★ PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE W GŁOGÓWKU ★ GMINA LUBRZA ★ ZAKŁAD MIĘSNY K. J. BENIOWSKIEGO ★ ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY J. FARONA W BIAŁEJ.

z tygodnia
na tydzień

■ Od 17 maja trwa „czarna dekada” polskiej oświaty, protest, organizowany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego. Widomym znakiem protestu są w naszym powiecie flagi ZNP z czarnym kirem. ■ Na targowisku — drożej. Ceny tam rosły ponad te sklepowe. W „Delikatessach” przy ul. Ratuszowej taniej można kupić niż na targowisku m. in. syropy polskiej produkcji, oleje roślinne (bardzo duży wybór), kawę i wiele innych. A ponadto nie więcej, nie pada i miła obsługa. ■ Za 50 mln. dolarów „Samsung” ma zbudować sieć telefoniczną d’a 113 tys. abonentów z południowej Opiszczyzny (w tym rejon Prudnika!). Wszyscy czekają na decyzję Ministwa Łączności. Do końca maja ma udzielić gwarancji na kredyty! ■ Z okazji Dnia STRAŻAKA w Zawodowej Straży Pożarnej w Prudniku odbyła się 7 maja uroczysta zmiana służby. W programie m. in. Msza św. w Kaplicy Bełejemskiej, pokazy sprawnościowe, grochówka. ■ Zarastamy! Dzwonka czytelnicy, że w różnych punktach miasta Prudnika, także w Rytku, trawa rośnie gdzie chce! Jak na wsi. Nikt tego nie widzi? ■ Ponieważ są wątpliwości, przypominamy: każdy obywatel może przyjść na sesję Rady Miejskiej i przysłać się obradom. Może zabierać głos za przywołaniem rady (co ma miejsce). Zaproszeniem są za: wiadomości na słupach ogłoszeniowych. Innych się nie stosuje. ■ Nadszedł list z podziękowaniem dla Zarządu Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, a szczególnie prezesa Jana Naskręta — za „ogromne zaangażowanie w zorganizowaniu tak bardzo potrzebnej stołówki...”. Podziękowania są także d’a personelu stołówki, kończące się słowami starszej pani (nazwisko znane redakcji) — „Bóg zapłać”. ■ Zdarzenie telefoniczne. Rozmowa do Bolesławca nie została przyjęta, bo „od dwóch dni uszkodzenie w tamtym kierunku”, tymczasem można było dowzwoić się przez znajomego w Op’u. Jego informacja spowodowała, że z Bolesławca też było połączenie. Uszkodzenie w jednym kierunku? ■ „Teleexpress” podał 11 maja wiadomość, że „stwierdzono z całą pewnością, że bron, z której zastrzelono policjaną pochodzi z kradzieży w zakładach OTMET w Gliucholazach”. Na szczęście pod koniec programu sprostowano, że chodzi o „Omex” bo inaczej wiadomość by była z całą pewnością błędna. ■ „Szanowna redakcjo! Jako wasza czytelniczka „mniejszości niemieckiej” proponuję by na łamach naszej gazety zaproponować p. Bisowskiemu dopisanie na szyldzie swego sklepu jeszcze jeden akapit „nur fir dołczę”. Jako młoda członkini mniejszości niemieckiej nie potrafię pisać poprawnie po niemiecku, mam nadzieję, że p. Bisowski poprawi moją pisownię po mistrzowsku. Nadmieniam, że za pomocą takiej reklamy dochody p. Bisowskiego wzrosną stokrotnie. Z poważaniem — M. Owińska”. Takim listem zareagował jeden z naszych czytelników (prawdopodobnie) na napis na byłym sklepie, obecnie sklepo-kawiarni, a napis brzmi „KON DITOREI” (niem. cukiernia). Odpowiadamy ten ironiczny list jako prudnickie „signum temporis”. ■ Na ul. Meb’arskiej rozkopany chodnik. Czytelnik interweniujący w tej sprawie, pracownik fabryki mebli, wracając z II zmiany potknął się, skaleczył. — Dziwicie się, że dotychczas nie było poważniejszego wypadku. Chodnik rozkopany jest już od miesiąca, może ktoś by się tym wreszcie zainteresował. ■ Ko’ejna interwencja — EGIPSKIE CIEMNOŚCI na drodze od „Primusa”, obok „Astry” aż do mostku na rzecę — czy naprawdę nie może tam świecić chociaż jedna lampa? W sprawie oświetlenia tej uliczki i całej Alei Milej — interweniowaliśmy jeszcze za naczelnika Balcerkowskiego. I nic! Może któryś z radnych z tego rejonu tym się w końcu zainteresuje? ■ PKO odstąpiło od budowy nowego budynku na swą siedzibę na obecnym targowisku przy ul. Sobieskiego. Ekspertyza wykazała — mówi dyrektor ZBK S. Piątek — że grunt jest do 9 m w głąb niestabilny, nie nadaje się pod budowę budynku.

Telefon 999

W prudnickim pogotowiu ratunkowym w okresie od 6 do 11 maja zarejestrowano 11 wyjazdów do wypadków, 64 wyjazdy do zachorowań, 85 transportów oraz 4 zgony. Było również 160 przyjęć ambulatoryjnych oraz 320 przyjęć ogółem. ♦ 6.05. w łączniku w wyniku potrącenia przez samochód 57-letni mężczyzna doznał urazu lewego uda oraz głowy, poszkodowanego przewieziono do prudnickiego szpitala na leczenie. ♦ 6.05. w jednym z prudnickich internatów 4 osoby w celach samobójczych trwały się lekami. Przewiezione zostały na oddział wewnętrzny prudnickiego szpitala. ♦ Tego samego dnia policja powiadomiła pogotowie o zgonie mężczyzny. Na miejscu lekarz stwierdził, że mężczyzna nie żył już od kilku dni. ♦ 9.05. czterokrotnie wzywano pogotowie do osób w upojeniu alkoholowym. Przywiezieni zostali na pogotowie celem wytrzeźwienia. Dlaczego akurat w pogotowiu muszą trzeźwieć - zastanawiają się pracownicy służby zdrowia. ♦ 9.05. w Głogowcu zdarzył się wypadek samochodowy. Poszkodowanego, 49-letniego mężczyznę przewieziono do pogotowia z licznymi potłuczeniami i urazem głowy. ♦ Tego samego dnia w Prudniku spadła ze schodów 91-letnia kobieta. Lekarz stwierdził urazy głowy, prawej ręki i podudzia. ♦ Również 9.05. podczas kąpieli zatruła się gazem 17-letnia dziewczyna. Przewieziona została na oddział wewnętrzny prudnickiego szpitala. ♦ 10.05. w Olbrachciach na boisku sportowym mężczyzna złamał nogę. Poszkodowanego przewieziono do pogotowia. ♦ W nocy z 9 na 10 maja kilkakrotnie wzywano pogotowie do prudnickiego aresztu, do będącego „na głodzie” narkomana. ♦ 11.05. w Czyżowicach 6-letnie dziecko spadło z roweru, doznając rany tłucznej głowy. Malucha przewieziono do pogotowia. (s)

Radny zaradny

CIĄG DALSZY ZE STRONY 1)

ZG „z uwagi na niewystępowanie w taryfikatorze pozycji – galeria sztuki, postanowił wniosek p. Paprockiej załatwić, po zaopiniowaniu przez komisję rozwoju gospodarczego, w sposób następujący: biuro podróży – 30 tys./m kw., galeria – 10 tys./m kw., piwnica – 9.100 zł m kw.”

Tyle o wnioskach żony radnego Paprockiego.

W rękach rodziny Paprockich od lat jest także kwiaciarnia przy ul. Piastowskiej. 9 kwietnia ZG rozpatrywał wniosek Marii i Zbigniewa Paprockich w sprawie przepisania umowy dzierżawnej na lokal użytkowy przy ul. Piastowskiej 39. ZG postanowił skierować ten wniosek do ... komisji rozwoju gospodarczego „celem wnikliwego rozpoznania sprawy”. Komisja, w składzie której jest Marek Paprocki, a także podobnie jak przy wcześniejszych decyzjach R. Kasza, J. Naskręt badała sprawę zapewne wnikliwie, bo na ostatnim posiedzeniu Zarządu w maju **podjęto decyzję pozytywną o przepisaniu lokalu**. I ten lokal mógł iść na przetarg, punkt dobry. Zarząd chyba uznał, że zarówno ewentualne dochody z przetargów na obydwa lokale – przy ul. Kościelnej i przy ul. Kościuszki nie byłyby znaczące w dochodach gminy.

Warto może jeszcze przypomnieć, że dwa listy „czterech” sugerujące łamanie dyscypliny budżetowej przez skarbnika gminy podpisali: Marek Paprocki, Jan Naskręt, Ryszard Kasza i Eugeniusz Wyspiański. E. Wyspiański jest także w składzie wymienianej tu wielokrotnie komisji rozwoju gospodarczego.

M. Paprocki jest zapalonym brydżystą. Przychylność Zarządu Gminy dla tej inteligentnej gry jest tak duża, że na klub brydżystów przydzielono cały budynek z czterema pomieszczeniami na działalność Klubu Brydżowego. Szlem bez atutu.

Nie ma spraw ważniejszych niż dobro człowieka jako jednostki. Nic dodać, nic ująć. „Partnerskie sprawowanie władzy”, sprzyja dobru jednostki.

Chrobak, A. Weigt

Czy tylko cenzura?

Pełnię role rzecznika prasowego Urzędu Miasta i Gminy w Prudniku i myślę, że w związku z tym mam prawo do prowadzenia własnej polityki informacyjnej (mówiąc szumnie). Padł zarzut, że cenzuruję informacje z posiedzeń Zarządu Gminy, ale tak naprawdę działamy przy otwartej dla każdego kurtynie nie mając nic do ukrycia. Co sprawia, że nie wszystkie informacje z posiedzeń Zarządu Gminy trafiały na łamy gazety? Przyczyn jest kilka i są prozaiczne:

— korzystając z uprzejmości redakcji „Tygodnika Prudnickiego” zamieszczaliśmy informacje z posiedzeń Zarządu bezpłatnie, więc nie staraliśmy się zajmować zbyt wiele cennego miejsca na publikację błahych informacji.

- niektóre sprawy są w toku i przedwcześnie byłoby je poruszać,
- niektóre informacje dotyczą spraw indywidualnych, osobistych i ich publikacja byłaby ingerencją w prywatność np. pozytywne załatwienie ulgi w podatku dla rencisty, któremu nie starcza na życie o czym nie musi wiedzieć cała gmina,

— ponadto nie chcę wzbudzać niejednokrotnie nie uzasadnionej i niezdrowej sensacji, którą z kolei preferuje z lubością „Tygodnik Prudnicki”, bo to wpływa na poczytność,

— część spraw nie zakończonych a rozważanych przez Zarząd Gminy nie mogą podawać do wiadomości publicznej, gdyż przedwczesne ich ujawnienie mogłoby naruszyć dobro sprawy.

I tak należy stwierdzić, że informacji o decyzjach Zarządu Gminy Prudnik ukazuje się w „Tygodniku Prudnickim” więcej niż z wszystkich gmin innych byłego powiatu prudnickiego.

Sekretarz Gminy – Andrzej Strzelczyk

Kronika policyjna

BIALA. ♦ 4 maja miał tu wypadek drogowy. Jadący lewym CZ mieszkaniec Wierzbic manewr wyprzedzania fioletowego kierowanego przez mieszkańca Górk. W tym samym momencie sygnalizował skręt w lewo do zderzenia. Motocykl z samochodu i wpadł na chodnik, zostając pasażerka CZ ciężko wstrząśniętą. Przeżywa w szpitalu.

PRUDNIK. ♦ 4 maja zgłoszono, że w Prudniku, przy ul. męczeńskiej (rocznik 1933), w czasie wstępnego urazu głowy i potylicy, Powołana grupa i biegły sądowy ustaliła, że pijanym uderzył w piec kał, powstała rana, która była śmiertelna. ♦ Ustalenie sprawy włamania do „Prudniwuja”. Okazali się nim Prudnika z Zakładu Wycieczek i Jazmniowicy. Pechem zostali tymczasowo aresztowani radiomagnetyczni i odzykano. ♦ 4 maja zgłoszono, że w Prudniku, przy ul. męczeńskiej, w marcu br. miał miejsce w banku w Prudniku, uszkodzonym nie zgłosił po to podcaż libacji alkoh. wyniku podjętych działań ustalano. Chodzi o dział...

◆ 8 maja miały miejsce kradzieże samochodów. Skradziono radio oraz chodowe – straty 2.100 tys. zł. ◆ Dokonanie inform chwałę kradzieży w Ptu przedni numer). Sprawca trzyniany- dzięki postawie la, pieniądze odzyskano. zastosował wobec niego cyjny. ◆ 9 maja w łacie P wybuchł pożar stodół, dach, nawoz, drewno, siewkarnia. Straty wynoszą zł. Przyczyna jest ustalana. ◆ wlananie do SZS m i niku. Zeineto wideo

KŁUK. GŁOGÓWK. 7 maja rase włamanie do piwnicy. Sprawy ukradli części piekarni ogrzewania. Straty zł. ♦ 8 maja funkcjonariusze z Głogówka ustalili, że trankancy tego grodu w swoim tym br. dokonali napadów na wycich na dwóch mieszkańcach Głogówka. Po pobiciu i skopaniu pieniądze (ok. 2 mln. zł.) rek. Wcześniej te sprawy zgłaszane. Sprawy zostały sowo aresztowani. ♦ Także doszło do kolizji drogowej Wierzch - Głogówek. Na odcinku drogi kierowca z RFN zjechał na pobocze, a do rowu (najprawdopodobniej przy kierownicy). Samochód zlikwidował. Rannych nie było. Wyszły 40 mln. zł. ♦ 9 stycznia mieszkaniec budynku stowicachi podjechał samochodem otwarte okno dwóch męż-

szło do środka. Powiadomił sąsiada, patrol policjany złożyli na gorącym uczynku gotowali do wnieślenia kłopotów. Chodzą na dozor

♦ Tego samego dnia weszło do nieszcześliwego. Miejscowy rolnik prowadził ciągnik (zepsute hamulce) czepa załadowaną kiszonkę popchał ciągnik na stronę, gdzie ten zjechał na polną przewrócił się. Rolnik ze obojętnością przebywał w szpitalu. ♦ 11 maja własnemu LZS Wróblin. Skradzież obuwia sportowego, 3 pary. Straty — 1.350 tys. zł. ♦ Tego dnia w Starych Kotkow kradzież prywatnym właścicielom 6 pomp ssąco-tłoczących, 1 zł strat.

Kto wygrał album

50 potrójnych kuponów
wzięło udział w losowaniu
kwietniowego konkursu.

Albumy fotograficzne (po dwóch grających) ufundował Studio Foto-Video Zbigniewa Krowczyńskiego wylosowali: EMILIA DRZĄJEWSKA i Tadeusz GAWLIKOWICZ z Prudnika, Grabin. W roli „sierotki” wystąpiły siostry, które spacerowały z Agnieszka i Maia BORUSZKO. Agnieszka ma 5 lat lubi bawić się z 4-letnią Anią najbardziej i glądać bajki.

Decyzje Zarządu Gminy Prudnik

(z 7 maja)

• Wniosek o przekroczenie limitu wyceny w sprawie sprzedaży nieruchomości w Prudniku. Zarząd Gminy Prudnik postanowił zobowiązać nadzwyczajną organizację do sprzedaży nieruchomości w punktach sprzedaży przez osobę prywatną.

• Wniosek J. Ostrowskiego o niezwolnienie z kary skazania do 10 lat pozbawienia wolności przez referat lokalizacji i budowy w Oborniku z Niepołomicami. Zarząd Gminy postanowił obniżyć od nieruchomości o 50 proc. podatek na przepisanie umów o lokal użytkowy przy ul. 39 (kwiatkarnia) na ul. Igniewa Papirockich pod warunkiem zapłacenia ceny wywozowej 250 tys. m kw. po

• Wniosek parafii rzymsko-katolickiej z Prudnika o zwrot kosztów z pomocą o zwolnienie z podatku drogowego samochodu Volkswagen Transporter z numerem 1000 z Opoli a zarejestrowany w gminie Prudnik. Zarząd Gminy postanowił uwzględnić w miarę uzyskania środków z ponadplanowych dochodów.

• Wniosek kierownika Łazni Miejskiej o udzielenie pełnomocnictwa do wydzierżawienia w budynku Łazni Miejskiej.

• Wniosek o przyjęcie do wniosku o udzielenie pomocy w Prudniku do 20.

• Wniosek o udzielenie pomocy w Prudniku do 20.

• Wniosek o udzielenie pomocy w Prudniku do 20.

prawnego, które dodatkowo prowadzić będzie księgowość zakładu, co w efekcie ma mieć wpływ na niższe ceny usług.

• Postanowiono: — wystąpić z projektem uchwały na dzierżawę działek przy ul. Tabory na okres dłuższy niż 3 lata, — przeprowadzić rozmowy z dyrektorem PKS w Prudniku w sprawie uruchomienia przewozów na terenie miasta (Głomna nie jeździ), — przedsięwziąć działania „ce em poprawy sytuacji” w związku z brakiem chleba w dniach przedświątecznych.

• Postanowiono, na wniosek kierownika inspektoratu obrony cywilnej w sprawie dofinansowania w kwocie 1 mln. 800 tys. zł na prasę zakup materiałów szkoleniowych itp.), przekazać potrzebną kwotę w miarę posiadanych środków.

• Wniosek kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej o dofinansowanie w kwocie 35 mln. zł na wypłatę odpraw emerytalnych i nagród jubileuszowych postanowiono uwzględnić w miarę uzyskania środków z ponadplanowych dochodów.

• ZAPOZNANO SIĘ Z PISEMEM URZĘDU WOJEWODZKIEGO W OPOLE z 30 kwietnia br. gdzie ZMNIĘSZONO SUBWENCJĘ OGÓLNA DLA GMINY PRUDNIK o 166,498 tys. zł tj. do kwoty 2 mld. 567 mln. 914 tys. zł.

• Zaakceptowano pokrycie kosztów wywozu śmieci we wsiach z funduszy przeznaczonych na ochronę środowiska.

• Zgodzono się na zabudowę części wewnątrz przy Rynku 6 (w celu sprzedaży tam prażonej kukurydzy) — wniosek M. Zakaszewskiego) pod warunkiem zgody architekta miejskiego.

• Zaopiniowano pozytywnie „Apel do rodziców” (w sprawie zapisywania dzieci do przedszkoli) R. Kwiatkowskiego i opublikowania go w „Tygodniku Prudnickim”.

oprac. HCH

W(t)orek z posłami

PRUDNIK-LUBRZA (hal). „Worek” z posłami rozwiązał się we wtorek 28 kwietnia. O dziesiątej w Lubrzy gminny zjazd PSL zaczął się pos. Andrzej BOROWSKI (PSL).

— Nie czarujemy się, może za 15, 20 lat wyjdziemy na prostą — prognostował poseł w oparciu o rzeczywistość. Równie pesymistycznie aktualną sytuację i najbliższą przyszłość oceniają rolnicy z gminy Lubrza. To zebranie to nieestetyczna „ściana płaczu”. W tym dniu wybrano delegatów na wojewódzki zjazd PSL, delegatami z gminy Lubrza zostali: Franciszek Surmiński, Henryk Sedlaczek, Ryszard Surmiak.

W tym samym dniu o 13-tej w ścisłym gronie radnych i władz miasta i gminy Prudnik w UMiG miał spotkać się poseł KPN Andrzej TERLECKI. Radnych, choć wysłano do nich indywidualne zaproszenia przyszło niewielu, pościł spóźnił się o godzinę i podobnie jak w Lubrzy A. Borowski i A. Terlecki w Prudniku nic optymistycznego nie powiedział. Może jedynie to, że ubiegły rok, zgodnie z wyliczeniami Ministerstwa Finansów samorządy terytorialne zakończyły 5-bilionową nadwyżką budżetową. Tylko 4 proc. samorządów w kraju jest deficytowych. W tym roku ministerstwo planuje, że samorządy zakończą go 2,4 bln. nadwyżką. Poseł Terlecki, przewodniczący sejmowej komisji samorządowej poinformował, że zostanie ostateczne opłat skarbowych (dochody z tego tytułu) w gminach przez Sejm, było zgodne z uchwałą komisji, którą kieruje. Przyjęcie tego faktu bez protestu przez Ministerstwo Finansów nazwał zachowaniem się „elegancym”. Co z Izdami Obrachunkowymi? To sprawa istotna dla wyborców, wszak samorządy lokalne działają od dwóch lat a Izby — instytucji kontrolnych nad finansami —

nie ma. Legislacja w sprawie Izby — odwołuje się. Poseł Terlecki w pewnym momencie stwierdził, że „nieskuteczność administracji rządowej jest przerażająca”, wspominał też o nasilających się samobójstwach w Łodzi...

Andrzej ANDRYSIAK, poseł PC z Opolszczyzny miał najliczniejsze grono słuchaczy i najżywszą dyskusję na swoim spotkaniu o 17-tej w Domu Włóknarza. Jego spotkanie do południa z młodzieżą w Technikum Rolniczym, także było bardzo intensywne. W czasie spotkania w Domu Włóknarza dosłownie falą wybuchły namiętności polityczne, cały krytycyzm wobec tego, co dzieje się w Warszawie. — Mazowiecki wszystko zniszczył, a teraz Wałęsa znów go chce na premiera! — Michnik? On gorszy od komunistów, bo on broni komunistów — mówili m. in. uczestnicy spotkania z posłem. Wypowiedziano się właściwie na wszystkie aktualne tematy, często w ostrych słowach. Poseł Andrysiaak dyskutował, mówił bardzo spokojnie w porównaniu do uczestników spotkania.

— Budżet? Pieniądzy jest, ile jest — mówił — PC chce odejść od problemu dzielenia sum do zlikwidowania tego stanu. Powiedział też: **O prywatyzacji:** Prywatyzowania na siłę nie sprawdzili się. **O konstytucji:** Wiadomo już, że będzie uchwalona w drodze referendum. **O radnych:** Sam wybór o niczym nie świadczy. Musi być kontrola gospodarki funduszami gminnymi. **O demokracji:** Nie ma demokracji bez sporów. Jest kwestia jak są one rozwiązywane. **O Mazowieckim:** Nie można powiedzieć, że nie jest patriotą. **O Urzędach Skarbowych:** Byli komuniści obsadzili je swoimi ludźmi w całym kraju.

Cenzura niepotrzebna od zaraz

sekreterz gminy Andrzej Terlecki jest miły, uprzejmy, nie podnosi głosu. Jest dyspozycyjny i nie unika kontaktów z lokalną prasą, zawsze służy informacjami, uważa, że ma prawo do prowadzenia własnej polityki informacyjnej. Wszystkie te cechy, oprócz miłej, szczerze podziwiający dzienniki lokalnej prasy. Własną politykę informacyjną może sobie wytyczyć właściciel prywatnego biura, w przypadku sekretarza gminy nie może o tym być mowy, o ile nie jest on kierownikiem. Jeśli prowadzi już politykę informacyjną (wstrzymanie „puszcza” pewne informacje można mówić ewentualnie o polityce informacyjnej Zarządu

troski o ingerencję w prywatność jest kontrowersyjna. Skoro ktoś pisze do Zarządu w sprawie indywidualnej, ale przeważnie mającej konsekwencje w uszczupleniu dochodów gminy (umorzenie czy zmniejszenie podatków, bo o to głównie chodzi), to już w momencie pisania podania do Zarządu wychodzi poza sferę prywatności i liczy się z tym (protokoły z Zarządu są do wglądu w biurze Rady Miejskiej, przeczytać je może każdy). Troska p. Strzelczyka o nadmiar sensacji w gazecie także jest wyolbrzymiona. Co jest a co nie jest sensacją dla konkretnego czytelnika decyduje on sam. Dla jednych może to być np. zwolnienie kieszonka od podatku drogowego za VW, dla innych przyznanie budynku z 4 (!) lokalami dla kilku brydżystów jeszcze innych — naprawianie łamania prawa za pomocą łamania prawa (nieprzedłużanie zezwoleń na sprzedaż alkoholu dla osób prywatnych).

Dlaczego tyle miejsca w gazecie poświęcamy decyzjom Zarządu Gminy Prudnik, bo gazeta nazywa się „Tygodnik PRUDNICKI” i jest to naturalne działanie. O tym, jakich informacji p. Strzelczyk nie podawał prowadząc „własną politykę informacyjną” będziemy mieli okazję pisać. Dziś zachęcamy do tekstu „Radny zaradny” powstałego na kanwie NIE opublikowanych decyzji Zarządu Gminy, zapewne w trosce aby nie ingerować w prywatność radnego.

Halina Chrobak

POSEŁ I WOJEWODA z pomocą Głogówkowi

GŁOGÓWEK (a). O takim posiedzeniu Zarządu Miasta, w którym wzięłyby udział poseł na Sejm RP a następnie także wojewoda — jeszcze nie słyszeliśmy. Przypadek taki, warty odnotowania miał miejsce 24 marca w Głogówku.

Poseł Henryk Krol zwrócił się do Zarządu Miasta Głogówka w sprawie udzielenia pomocy Dorocie Oszkiewicz, która chce uruchomić w mieście (na bazie byłych zakładów roszarniczych) szwalnię zatrudniającą 90–120 osób. Ma ona jednak kłopot z uzyskaniem kredytu. Likwidator roszarni chce sprzedać na przetargu japońskie maszyny szwalnicze. Tymczasem chętnie by je nabyła p. Oszkiewicz dla nowej szwalni.

Zobowiązała się ona wpłacić na potrzeby służby zdrowia 500 mln zł. Niezależnie od tej deklaracji Zakłady Produkcyjne Konfekcji Bawełnianej „KON-BAW” w Reńskiej Wsi (firma p. Oszkiewicz) przekazały nieodpłatnie nowe wyroby, m.in. ubrania lekarskie, fartuchy, prześcieradła, poszwy i poszewki, fartuchy operacyjne i podkłady o wartości blisko 44,5 mln zł.

Rozmowa z posłem Henrykiem Krolew była długa, pytano go o wszystko, w tym także o dary medyczne z RFN i ich rozdział w terenie.

Wojewoda polski Ryszard Zembaczynski informował natomiast Zarząd Miasta Głogówka o aktualnej sytuacji finansowej Opolszczyzny. Jeśli gmina zapewni 20 proc. środków na budowę oczyszczalni ścieków, przygotuje dokumentację i plac budowy — otrzyma dotację z funduszu ochrony środowiska.

Burmistrz Jan Borsutki przedstawił wojewodzie tragiczną sytuację z zaopatrzeniem wsi w wodę. Brak jest środków na kontynuację prac już rozpoczętych w Biedzychowicach, Starych Kotkowicach, Wróblinie i Kaziemierzu. Wojewoda spodziewa się z budżetu państwa 18 mld zł na ten rok na te cele. W pierwszej kolejności środki otrzymają te inwestycje, których zaawansowanie prac i zgromadzenie środków wynosi ok. 70 proc. a ich budowa będzie w tym roku zakończona. Taka sytuacja jest w Biedzychowicach i Starych Kotkowicach, można więc spodziewać się pomocy.

POK - Biblioteka - Muzeum

Oddzielnie lepiej

PRUDNIK (a). Przy opracowywaniu ostatecznego kształtu Prudnickiego Ośrodka Kultury zderzyły się na sesji Rady Miejskiej 30 kwietnia br. dwie koncepcje. Jedną, reprezentowaną przez Zarząd Gminy mówiła o potrzebie utworzenia jednej centralnej w gminie instytucji, które mają być podporządkowane wszystkie placówki kulturalne. Druga, lansowana przez komisję oświaty i kultury – widziała potrzebę pozostawienia samodzielności Muzeum Ziemi Prudnickiej i Bibliotece Miejsko-Gminnej.

Ostatecznie zwyciężyła opcja druga, co zostało zapisane w uchwalonym przez radę statucie POK. W ten sposób zakończył swój żywot statut z poprzedniej epoki, mówiący o „socjalistycznym wychowaniu”, na który tak często powoływał się dyrektor POK.

Pozostawienie biblioteki i muzeum poza strukturą Prudnickiego Ośrodka Kultury jest bliższe tendencjom kapitalistycznym, w których każdy odpowiada sam za swoją działalność. Autonomia tych placówek zapewnia nieskrępowaną działalność. Merytorycznie związane są one z placówkami okręgowymi (wojewódzkimi). Podległość pod POK byłaby sztuczna. Dobrze się więc stało, że zaniechano koncepcję centralistyczną, przeniesioną żywcem – co podkreślali niektórzy radni – z innej epoki.

– Nie musimy wracać do czasów – mówiła przewodnicząca rady **Stefania Olejczuk** – gdy wszystko było scentralizowane.

Pion muzealnictwa i bibliotek liczyć może na pomoc wojewody, ale tylko przy zachowaniu autonomii. Zdanie przewodniczącego komisji oświaty i kultury **Ryszarda Kwiatkowskiego** podzielił w dyskusji burmistrz **Jan Roszkowski**, mówiąc, że łączenie nie zawsze jest dobre, szczególnie gdy nic się na tym nie zyskuje. Tendencje ostatnio są przeciwnie, o czym świadczy podział dawnego RPGKiM.

W chwili powrotu powiatów placówki te mogą zyskać na znaczeniu. Muzeum Ziemi Prudnickiej mo-

że np. liczyć na pomoc i ekspozycję z podobnego muzeum w Northeim. Tamtejsza młodzież coraz mniej interesuje się pamiątkami z Prudnika, mówi się o przekazaniu ekspozycji do Prudnika. Muzeum obejmuje swoim zasięgiem całą Ziemię Prudnicką, a więc być może teren większy niż obszar przysięgłego powiatu prudnickiego.

W sytuacji, gdy kultura nie będzie skomasowana w jednej firmie rośnie rola komisji oświaty i kultury Rady Miejskiej, która wspólnie z odpowiedzialnym za tę dziedzinę wiceburmistrzem będzie decydować w imieniu mieszkańców o rozwoju kultury i sztuki. Biblioteka stara się też o przydział zajmowanego obiektu. Jest to placówka, która zajęła w województwie II miejsce!

Kultura i sztuka jest w Prudniku uprzywilejowana. W kraju przewidyje się zmniejszenie wydatków na te cele o jedną trzecią. W prudnickim budżecie – wydatki na kulturę i sztukę rosną w tym roku dwukrotnie! Gdyby do tego dodać zyski, osiągnięte przez placówki oraz finansowanie niektórych imprez przez hojnych sponsorów (dotyczy to imprez w domu kultury) – to okaże się, że w sumie wydatki mogą przekroczyć 2 mld. zł. Dla porównania dodajmy, że budżet całej gminy Lubrza (gdzie od lat pracuje słynny ośrodek kultury) wynosi ok. 3,5 mld. zł. Wydatki na kulturę i sztukę w Prudniku są w budżecie na piątej pozycji – za administracją, gospodarką komunalną, oświatą oraz gospodarką mieszkaniową, a przed – ochroną zdrowia, kulturą fizyczną i sportem, opieką społeczną.

Ta wysoka pozycja w budżecie i szerokie wsparcie sponsorów tudzież pozostające do dyspozycji zarobki – są zobowiązaniem, szczególnie dla Prudnickiego Ośrodka Kultury. Wydaje się, że ta placówka nie może ani zastępować ani wyręczać w pracy szkół i przedszkoli. Jej imprezy winny odróżniać się korzystnie od zajęć prowadzonych na co dzień w tych placówkach. Nie ma też potrzeby, by niektóre zajęcia były dublowane.

Komisja jest dobra P na wszystko?

GŁOGÓWEK (a). Pod koniec marca br. odbyło się kolejne spotkanie u wojewody opolskiego w sprawie dalszych losów Zamku w Głogówku. Mówiąc o nim burmistrz Głogówka **Jan Borsutki** stwierdza, że głównym powodem opóźnień w tej ważnej sprawie jest **brak pieniędzy**. Dziś nikt ich nie ma.

Na spotkaniu postanowiono powołać komisję, która sporządzi spis pomieszczeń z ich przyszłym przeznaczeniem, wykona kosztorys niezbędnych prac remontowych. Już w tym miejscu zaczynają się koszty. W komisji mają zasiąść m. in. przedstawiciele: radu Oppersdorfów, wojewody, władz Głogówka, Kurii w Opolu.

– Dwa lata temu można było sprawę szybko załatwić – mówi J. Borsutki – gdyby zamek zaraz przekazano do sprzedaży. Wtedy Kościół dysponował odpowiednią gotówką. Nikt nie miałby pretensji, że Zamek przeszedłby przez ręce Oppersdorfów do Kościoła, chodziłoby o jego uratowanie. Dziś potrzeba 15 mld. zł na najniezbędniejszy remont. Komisja wypracuje wnioski, potem działać będziemy etapowo. Bardzo zależy mi na po-

myślnym załatwieniu sprawy.

Przypomnijmy, że wniosek **Georga hrabiego von Oppersdorff** leży w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych od sierpnia 1991 r. Miałby on zapłacić ok. 50 rek miastu, za co miałby przekazać Kościołowi Zamek, który zyskałoby gotówkę, którą na by przeznaczyć na inne cele ratowania zabytków czy nie budowy (modernizacji).

W rozmowach, które pod koniec 1991 roku wzięło udział sporo było punktów sporu, które nie zostały do końca wyjaśnione. W rozmowach, które pod koniec 1991 roku wzięło udział sporo było punktów sporu, które nie zostały do końca wyjaśnione. W rozmowach, które pod koniec 1991 roku wzięło udział sporo było punktów sporu, które nie zostały do końca wyjaśnione.

Na taksówkę mnie nie sta

Zwracam się z prośbą do „TP”, o kontynuację edukacji władz miasta i przedsiębiorców w zakresie podstawowych pojęć językowych np. wypowiedzenie. Słownik języka polskiego podaje: – wypowiedzenie – rzeczownik od czasownika wypowiedzieć – prawnie oznacza ono uprzedzenie o zerwaniu umowy, wypowiedzenie a więc nie zerwanie natychmiastowe, jak to się stało odnośnie pana Krawca, który pozabawił miasto komunikacji i stan taki ma trwać aż do lipca br.

W słowniku nie ma takich wyrazów, które mogłyby zastosować kulturalny człowiek chcąc określić nieudolność władz w rozwiązaniu tej tak ważnej zwłaszcza dla mieszkańców Jasionowego Wzgórza sprawy.

Jeśli tak rozumiane i realizowane przez „Glommę” wypowiedzenie ma być dla Rady Gminy papier-

kiem lakmusowym, czy jest to nie jest się brakiem komunikacji.

Z góry zastrzegamy się, ustaniemy w walce o przywrócenie normalnego połączenia z miastem. Prosimy o nie. Żadne wyjaśnienia P. Krawca (na lokalnej prasie) w odpowiedzi krytykę „TP” nie są nam potrzebne. Mnie, emerytowi potrzebny autobus by dotrzeć do przystanku przychodni do gabinetu lekarskiego czy znajomych w miastach. Na taksówkę niestety – mnie.

Dziękuję Redakcji „TP” za uwagę i za sprawę z „Glommą”. formowanie o niej mieszkańców czytelników.

(Nazwisko nieznane)

PLOTKI KRAŻĄ, a komunikacja – nie

SZANOWNY PANIE PUCEK! Na spotkaniu MKK „Solidarność” z radą zadał Pan pytanie dotyczące „GLOMMY”. Przyznam szczerze, że jestem bardzo rozczarowany tym, że wystarczy Panu jako długoletniemu działaczowi „Solidarności” odpowiedź jednostronna, wszak powinien Pan wiedzieć, że prawda zawsze leży gdzieś po środku i aby ten środek znaleźć należy zadać pytanie jednej i drugiej stronie.

Pomimo tego, że pytanie nie było skierowane do mnie, ale dotyczy mojej firmy, dlatego też pozwolę sobie odpowiedzieć Panu. Otóż nigdy nie było oraz nie ma żadnej spółki z władzami gminy i całe szczęście. Nie wiem kto udzielił Panu odpowiedzi z ramienia Rady Miejskiej, stwierdzam jednak, że odpowiedział prawdę i pokusił się nawet na dowcip twierdząc, że „plotki krążą a komunikacja miejska przestaje krążyć”.

Panie Pucek, ten ktoś albo nie jest zorientowany w temacie albo nie udzielił Panu wyczerpującej odpowiedzi dotyczącej tego problemu. Rozmowy władz miasta z właścicielem firmy nic nie dają ponieważ od grudnia 1991 roku mają charakter monologu, gdyż moje pisma i opinie odbijają się od drzwi Urzędu Miasta bez odzewu.

Z notatki w „Tygodniku Prudnickim” dowiedziałem się także, że PKS oczekuje 25 mln. zł dotacji. Panie Pucek w czasie wstępnych rozmów, przed rozpoczęciem dzia-

łalności władze miasta stwierdziły, że zależy im na obniżeniu kosztów w komunikacji miejskiej ze względu na ograniczone możliwości finansowe. Do tego tematu podszedłem bardzo poważnie (to chyba był błąd, bo powinienem regularnie chodzić, narzekać na problemy i zebrać co miesiąc o podwyższenie dotacji) zgodziłem się spróbować poprowadzić tą działalność z 12-milionową dotacją.

Po sześciu miesiącach okazało się, że jest to za mała dopłata. Napisałem pismo do Urzędu Miasta z prośbą o podwyższenie do-

płat na okres 10-ciu miesięcy do czerwca 1992 r. włącznie 23 mln. zł. W tym też piśmie pisałem, że po tym okresie powrócę do normalnej działalności, że po tym okresie powrócę do normalnej działalności, że po tym okresie powrócę do normalnej działalności.

W tej chwili stwierdzam, że lipca 1992 r. można było dostać dotację o ok. 2-3 mln. zł. Władze miasta stwierdziły, że nie chcą być dla nas, którzy jesteśmy następnej firmy, która będzie dźwignią komunikacji miejskiej, cyduje rachunek ekonomiczny i baczmy.

Mam zamiar interesować się sprawą szczególnie, dlatego też pieniądze społeczne, które są ce od wyborców.

Z poważaniem
Janusz

POWIATOWA GAZETA OGŁOSZENIOWA

„TELMETRON”

Spółka z o.o. OPOLE pl. Wolności 7 p. 113 I p.

tel. 354-11 w. 122, 303-34, 27-803

Autoryzowany dealer Firmy GESTETNER – ATA Ltd.

GESTETNER jest to światowy producent sprzętu biurowego.

Absolutny profesjonalizm w jakości i serwisie oraz pełna oferta urządzeń biurowych:

- ♦ KOPIARKI – już od 10.9 mln zł, 15 modeli, rewelacyjne niskie koszty eksploatacji
- ♦ VELOBIND – najtańsza oprawa opracowań, raportów, tekstów i innych dowolnych dokumentów
- ♦ COPY PRINTER – mini-drukarka o zaletach kopiarki.

ZAPEWNIAMY:

- bezpłatna instalację sprzętu i szkolenie obsługi,
- w ciągłej sprzedaży – materiały eksploatacyjne,
- pełny serwis,
- najwyższej, światowej klasy – papier kserograficzny firmy NEU-SIEDLER (bezpłowy, bezolowiowy i bezdrzewny).

DODATKOWO W MAJU I CZERWCU ZAPEWNIAMY BEZPŁATNY TRANSPORT NA TERENIE WOJ. OPOLSKIEGO. (105-g)

URZĄD MIASTA I GMINY W PRUDNIKU

★ ogłasza przetarg

na wykonanie sieci gazowej w ciągach ulic: F. Roboty, Jana Kazimierza, J. Wybickiego.

W celu omówienia zakresu robót i zapoznania się z dokumentacją techniczną prosimy o zgłaszanie się do WYDZIAŁU INŻYNIERII MIEJSKIEJ I ARCHITEKTURY pokój nr 10.

Oferty prosimy składać do sekretariatu UMig w Prudniku, ul. Kościuszki 3. (13-k)

DOM USŁUG POGRZEBOWYCH

Grażyna JANUS

ŚWIADCZY USŁUGI W ZAKRESIE:

1. Organizowanie ceremonii pogrzebowych
2. Kondukty żałobne
3. Przewóz zwłok
4. Przygotowanie zwłok do pochówku
5. Przechowywanie zwłok w chłodni
6. Kopanie grobów
7. Sprzedaż:

- trumny
- krzyże
- tabliczki
- wieńce, wianki

8. Organizowanie styp
9. Wykonywanie grobowców
10. Osadzanie ramek drewnianych

DYŻURY DOMU USŁUG POGRZEBOWYCH

8.00–17.00
PRUDNIK
ul. T. Kościuszki 19
tel. 23-71

17.00–8.00
PRUDNIK
ul. Wojska Polskiego 12/19
tel. 20-13

W dni wolne od pracy i święta dyżury są pełnione:

GRAŻYNA JANUS, PRUDNIK, WOJSKA POLSKIEGO 12/19

telefon 20-13

Termin płatności w ciągu 7 dni.

ogłoszenia

DROBNE

♦ Kupię mieszkanie w Prudniku, 3 lub 4-pokojowe z c.o. Prudnik tel. 30-36 po 15-tej. (101-g)

♦ Odkupię numer telefonu w Prudniku. Oferty kierować do redakcji tel. 28-77. (104-g)

♦ Sprzedam 126-p (1978) nowy silnik, przebieg 20 tys. km, stal zbrojową pod budowę domu. Prudnik, Bonczyka 10/10 po 15-tej. (106-g)

♦ Sprzedam dom z wszelkimi udogodnieniami z możliwością rozbudowy. Szybowice 57, tel. 67-90. (89-g)

♦ Sprzedam, wynajmę stragan „szczęki”. Prudnik, tel. 21-88. (107-g)

♦ Kupię dom w Prudniku oraz sprzedam M-3 Jasionowe Wzgórze. Wiadomość tel. 61056. (108-g)

♦ Sprzedam pół domu, 5 pokoi, kuchnia, przedpokój, łazienka, garaż, ogród, c.o., zabudowania gospodarcze. Wiadomość: Prudnik ul. Piastowska 22/15 w godz. 19–20. (112-g)

♦ Sprzedam dom w surowym stanie koło basenu w Prudniku, ul. Armii Krajowej 7/1. (115-g)

♦ Zamienię mieszkanie kwaterekowe Prudnik (centrum miasta) na 2 pokoje spółdzielcze lub własnościowe. Prudnik tel. 25-79.

Wygrać może każdy

W maju w naszym konkursie jest do wygrania TUNER AMSM oraz 10 kaset magnetofonowych, pochodzących ze znanej firmy w Białej. Jej pełna nazwa: ZAKŁAD HANDELOWY RTV SAT VIDEO, adres – ul. 1 Maja 30 (obok białskiej poczty). W losowaniu biorą udział wszystkie majowe kupony, jeśli zostaną dostarczone do redakcji do 5 czerwca br.

Tygodnik Prudnicki

KUPON Nr 4/5

(imię i nazwisko)

(adres)

NOWO OTWARTA GALERIA SZTUKI

„ARS”

48-200 PRUDNIK, Rynek 2
(dojście od ul. Kościelnej)
Tel. 21-52

OFERUJE DZIEŁA SZTUKI:

OBRAZY, RZEźBĘ, WYROBY WITRAŻOWE, SZKŁO ARTYSTYCZNE I UŻYTKOWE, PORCELANĘ ARTYSTYCZNĄ I UŻYTKOWĄ.

ZAPRASZAMY CODZIENNIE od 9–17

(114-g)

ELEKTROMECHANIKA CHŁODNICZA

Warsztat NIEMYSŁOWICE 116

oferuje:

NAJTANSZĄ NAPRAWĘ URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH

- ♦ lodówki, zamrażarki, schładzarki do mleka i napoi – 220 V
- ♦ szafy chłodnicze, zamrażarki, lody chłodnicze, witryny sklepowe, komory sklepowe – 380 V

WARSZTAT czynny 8–15, po 15-tej zgłoszenia pod adresem domowym: Prudnik, Skowrońskiego 64/2 (Jasionowe Wzgórze).

ZAPRASZAMY!

(113-g)

BIURO USŁUGOWE „MANAGER”

Prudnik ul. Kościuszki 12 (Bank Spółdzielczy p. 105)

tel. 39-83 lub 20-71 do 3

OFERUJE:

- ♦ prowadzenie ksiąg przychodów i rozchodów (200 tys. zł. miesięcznie)
- ♦ prawo podatkowe
- ♦ prawo finansowe
- ♦ podejmowanie działalności gospodarczej
- ♦ spółki prawa cywilnego

ZAPRASZAMY DO NAS. U NAS TWÓJ PROBLEM ROZWIĄŻĄ NAJLEPSI SPECJALIŚCI.

(109-g)

OGŁASZAJ SIĘ U NAS!

Od stycznia br. reklamę prasową w nieograniczonym wymiarze możesz wliczyć w koszty działalności Twojej firmy. Zmniejszysz swój podatek.

tydzień w telewizji

SOBOTA 23 MAJA – PROGRAM I

7.30 Program dnia, 7.35 Wieści, 7.55 Wszystko o działce, 8.20 Z polski, 8.30 Rynek Agro, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Ziarno, 9.35 „5-10-15”, 10.30 Język angielski dla dzieci, 10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” – serial anim., 11.00 „Wieś” i „Drogi” – filmy dok. Włodzimierza Szpaka, 11.30 Telewizyjny koncert życzeń, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15 „Chińskie dżonki” (1) – film dok., 12.50 Eko-Echo, 13.00 Ściśle jawne, 13.30 My i świat, 14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”, 15.15 Teatr Telewizji. Alfred de Musset „Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte”, 15.55 Telemuzak, 16.15 Partnerzy 17.15 Teleexpress, 17.35 Magazyn Sztuk Wizualnych „Okno”, 18.00 „Detektyw w sutannie” – serial, 18.45 Z kamerą wśród zwierząt, 19.00 Małe Wiadomości DD, 19.10 Dobranoc: „Wodniaczki” – serial, 19.30 Wiadomości, 20.00 Polskie ZOO, 20.20 „Garbo mówi” – film, 22.05 Wiadomości wieczorne, 22.20 „Partnerzy” 23.20 Sportowa sobota, 23.40 Studio Festiwalowe (III) Studenckiego Festiwalu Piosenki w Krakowie, 24.00–1.40 „Cisza nocy” – film.

PROGRAM II

7.30 Panorama, 7.35 Bellona, 8.00 Rano, 8.20 „Mała księżniczka” – serial anim., 8.45 Ona – magazyn dla kobiet, 9.10 Wystawa polska w Karlskrone, 9.40 Tacy sami – magazyn w języku migowym, 10.00 Wspólnota w kulturze „Wizje refrakcyjne” – film dok., 10.30 Magazyn przechodnia, 10.40 „Poczekalnia” w Teatrze Syrena, 11.00 Polska Kronika Filmowa, 11.10 Akademia Filmu Polskiego: „Matka Joanna od aniołów”, 13.00 „Kraina orla” – serial przyrod., 13.30 Kinomania, 14.00 Wrockowa Lista Przebojów, 14.30 „Na polach Italii” – film dok., 15.10 Koszykówka zawodowa NBA, 16.00 Program dnia, 16.05 Szczęśliwy rzut, 16.25 Losowanie Totalizatora Sportowego, 16.30 Panorama, 16.40 Misz-Masz, 17.10 „Port lotniczy – Düsseldorf” – serial, 18.00 Program lokalny, 18.30 Miesiąc Francji w Polsce, 19.30 „Wśród pionierów Ameryki” – film dok., 20.00 Koncert Orkiestry Kameralnej „Amadeus”, 21.00 Panorama, 21.25 Słowo na niedzielę, 21.30 Obrazy, słowa, dźwięki, 22.10 „Bangkok Hilton” – serial, 23.00 Wracamy... Spotkanie z Maanamem, 24.00 Panorama.

NIEDZIELA 24 MAJA – PROGRAM I

7.55 Program dnia, 8.00 Rolnictwo na świecie, 8.15 Dylematy, 8.35 Notowania, 9.00 Teleranek, 9.55 Język angielski dla dzieci, 10.00 „Dramarama” – serial, 10.30 „Australia” – serial dok., 11.25 Msza Święta z Poznania: w 1000-lecie śmierci Mieszka I. Transmisja z Łednogóry, 12.20 Tydzień, 13.10 Teatr dla dzieci. Eugeniusz Szware „Nagi król”, 13.50 W starym kinie: „Mateczka” – komedia, 15.35 Telewizyjny koncert życzeń, 16.10 Rytmick, 16.55 Biznessa, 17.15 Teleexpress, 17.35 7 dni – Świat, 18.05 „Paradise – znaczy raj” – serial, 19.00 Wieczorynka: „Nowe przygody Kubusia Puchatka”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Rodzina Straussów” – serial, 21.05 Sportowa niedziela, 21.35 Koncert Laureatów Studenckiego Festiwalu Piosenki, 22.35 Świat filmu animowanego, 23.05 Cannes '92 – reportaż, 23.35 Wokół Wielkiej Sceny, 0.20 Jutro w programie.

PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących), 8.00 Film dla niesłyszących: „Rodzina Straussów” – serial, 8.55 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących), 9.00 Powitanie, 9.10 Rebusy, 9.30 Programy lokalne, 10.30 „Ulica Sezamkowa”, 11.30 Róbta, co chcesz, 11.50 Animals, 12.30 Animals show, 12.40 Podróże w czasie i przestrzeni – „Dotknięcie Midasa” – serial dok., 13.30 Auto, 14.00 Klub Yuppies?, 14.25 Sport, 15.10 Spieć, 15.25 Europejski Miesiąc Kultury, 15.35 Kino Familijne: „Duch Czarnobrodego” – film fab., 16.25 Program dnia, 16.30 Panorama, 16.40 Do trzech razy sztuka, 17.20 Wielka gra, 18.10 Bliżej świata, 19.00 Portret prof. Tadeusza Wróńskiego – muzyka i pedagog, 20.00 Telekonferencja „Dwójki”, 20.40 Światowe Dni Muzyki, 21.00 Panorama, 21.30 Gość „Dwójki” 21.40 „Na granicy cienia” – film fab., 23.20 Klub jazzowy Dwójki, 24.00 Panorama, 0.10–0.35 Klub jazzowy Dwójki (2).

PONIEDZIAŁEK 25 MAJA – PROGRAM I

13.30 Wiadomości, 13.40 Program dnia, 13.45–16.10 Telewizja Edukacyjna, 16.10 Program dnia, 16.15 LUZ, 17.15 Teleexpress, 17.35 Antena, 18.00 „Alf” – serial, 18.30 Kraje, narody, wydarzenia, 19.00 Katolicki Magazyn Młodzieżowy, 19.15 Dobranoc: „Reksio”, 19.30 Wiadomości, 20.05 Teatr TV na Świecie. Dorothy Lane, Bertolt Brecht „Happy end”, 22.15 „Aby do świtu” – telenowela TP, 22.35 Czytać każdy może, 22.45 Wiadomości wieczorne, 23.00 Kino europejskie „Urodzony po raz trzeci” – film fab., 0.30 Jutro w programie.

PROGRAM II

16.25 Powitanie, 16.30 Panorama, 16.40 Sonda, 17.10 „Artysta i jego świat” – serial, dok., 17.40 Ojczyzna – polszczyzna, 18.00 Program lokalny, 18.30 „Biuro, biuro” – serial, 19.00 „Pokolenia” – serial, 19.20 Aktualności – Fotel Dwójki, 19.30 Muzyczny świat Shina Miyashity, 20.00 Wielka piłka, 20.30 „Klawisz” – film dok., 21.00 Panorama, 21.30 Sport, 21.40 Stan rzeczy, 22.00 „Opowieści z dreszczkiem” – serial, 23.00 997 – kronika kryminalna, 24.00 Panorama.

WTOREK 26 MAJA – PROGRAM I

8.00 Dzień dobry, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach, 9.45 Gotowanie na ekranie, 10.00 „Dynastia” – serial, 10.50 Gotowanie na ekranie (2), 11.05 Magazyn dla pań, 11.25 Świat cyrku, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15–16.10 Telewizja Edukacyjna, 16.10 Program dnia, 16.15 Dla dzieci: Tik-Tak, 17.05 Język angielski dla dzieci, 17.15 Teleexpress, 17.35 „Tom i Jerry” – serial anim., 18.00 „Gwiazdy i gwiazdki”, 18.50 Polska z oddali, 19.00

Test – magazyn konsumenta, 19.15 Dobranoc: „Mały pingwin Piki”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Dynastia” – serial, 21.00 Publicystyczne Jedyńki ZAPIS, 22.15 Haich life, 22.45 Wiadomości wieczorne, Siódemka w Jedyńce, 24.00 Jutro w programie.

PROGRAM II

7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 „Diplodorianie” – serial, 8.35 Kobiety, 9.00 Program lokalny, 9.30 Rano, 9.40 „Pokolenia” – serial, 10.00 CNN, 10.15 Teleklinik Doktor Anatolija Kaszpirowskiego, Rano, 15.45 Powitanie, 15.50 „Diplodorianie”, 16.15 Sport, 16.30 Panorama, 16.40 Mojej mamie, 17.05 Przegląd Kronik Filmowych, 17.40 modlitwa, 18.00 Program lokalny, 18.30 „Cudowne lata” – serial, Europuzzle, 19.00 „Pokolenia” – serial, 19.20 Rozmowy o Rzeczy politej, 19.30 Kulisy – „Matka”, 20.00 Wielki sport, 20.30 Vademecum teatromana, 21.00 Panorama, 21.30 Sport, 21.40 Perły z lamusa: 2000” – film, 23.20 Poszukiwanie innego, 24.00 Panorama.

ŚRODA 27 MAJA – PROGRAM I

8.00 Dzień dobry, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach, 9.40 Program dnia, 9.45 Giełda – giełda szans (1), 10.00 „Kobieta za ladą” – serial, 10.55 Giełda – giełda szans (2), 11.10 Kultura ludowa, 11.45 Narodziny firmy, Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15–16.10 Telewizja Edukacyjna, 16.10 Teleexpress, 16.25 Kino nastolatków: „Partnerzy” – serial, Transmisja meczu piłki nożnej Polska – Czechosłowacja, 19.00 Długość dnia dla ministra pracy, 19.15 Dobranoc: „Opowieści upierzonego”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Hotel Lorraine” – komedia, 21.55 „Aby do świtu” – telenowela TP, 22.15 Reflex, 22.30 „Miniportrety”, 22.45 Wiadomości wieczorne, 23.00 „Dom” – serial TP, 0.35 Jutro w programie.

PROGRAM II

7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 „Starcom – kosmiczne siły Stanów Zjednoczonych” – serial, 8.35 Świat Kobiety, 9.00 Program lokalny, 9.30 Rano, 9.35 „Pokolenia” – serial, 10.00 CNN, 10.15 Rano, 15.45 Powitanie, 15.50 „Starcom – kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” – serial, 16.15 Sport, 16.30 Panorama, 16.40 Meandry architektury, Losowanie Totalizatora Sportowego, 17.05 „Requiem dla Dominika” – film dok., 18.00 Program lokalny, 18.30 „Kate i Allie” – serial, 19.00 „Pokolenia” – serial, 19.20 Aktualności – wywiad Dwójki, 19.30 „Starcom – siły zbrojne Stanów Zjednoczonych” – serial, 20.00 Rewelacja miesiąca: Juliusz Masseneta „Werther” (1), 21.00 Panorama, 21.25 Ekspres reporterów, 22.00 „Złoty wiek rzeki” – serial, 22.55 Rewelacja miesiąca: Juliusz Masseneta „Werther” (2), 24.00 Panorama.

CZWARTEK 28 MAJA – PROGRAM I

8.00 Dzień dobry, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.35 Porozmawiajmy o dzieciach, 9.40 Program dnia, 9.45 Przyjemne życie, 10.00 „Ester Egeto” – serial, 11.00 Przyjemne z życia, 11.15 Sto lat, 11.25 Prezydenci Kostaryki, 11.35 Azykut, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15–16.10 Telewizja Edukacyjna, 16.10 Program dnia, 16.15 Dla młodych widzów: Kwant, 17.15 Teleexpress, 17.35 Wiadomości, 18.00 „Sherlock Holmes i dr Watson”, 18.25 Zwierzęta w ryku – film dok., 19.00 Dziękuję – Jacek Kuroń, 19.15 Dobranoc: „Wzrost kota Filemona”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Detektyw z wężem” – film, 21.35 Pegaz, 22.05 Zawsze po 21-ej, 22.45 Wiadomości wieczorne, 23.00 Proszę pań... 23.05 Inne kino, 23.45 Jutro w programie.

PROGRAM II

7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 „Nowe przygody He-Mana” – serial, 8.35 Świat Kobiety, 9.00 Program lokalny, 9.30 Rano, 9.40 „Pokolenia” – serial, 10.00 CNN, 10.15 Rano, 15.45 Powitanie, 15.50 „Nowe przygody He-Mana” – serial, 16.15 Sport, 16.30 Panorama, 16.40 Reporteryzyki” przedstawiają, 17.05 „Wspólna Europa” – film dok., 17.35 Kłopoty polskiego, 18.00 Program lokalny, 18.30 „Marc i Sophie” – 18.55 Europuzzle, 19.00 „Pokolenia” – serial, 19.20 Aktualności, 19.30 Muzyka Chopina w Żelazowej Woli, 20.00 Wielki Sport, 20.30 Wiadomości – galerie, 21.00 Panorama, 21.30 Sport, 21.40 Bez znieczulenia, „Damski krawiec” – dramat, 23.30 Święto słowa – Kielce '92, 24.00 Panorama.

PIĄTEK 29 MAJA – PROGRAM I

8.00 Dzień dobry, 9.00 Wiadomości poranne, 9.10 Domowe przedszkole, 9.40 Program dnia, 9.45 Szkoła dla rodziców (1), 10.00 „Dzień w Edynburgu” – serial, 10.45 Szkoła dla rodziców (2), 11.00 Krytyka Bogurodzica, 11.30 Edynburg, 11.40 Moja modlitwa, 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15–16.10 Telewizja Edukacyjna, 16.10 Program dnia, 16.15 „Ciuchcia”, 17.05 Język angielski dla dzieci, 17.15 Teleexpress, 17.35 Warto wiedzieć, 17.55 Za kierownicą, 18.10 „Dzień w Edynburgu” – serial, 18.50 W kinie i na kasie, 19.15 Dobranoc: „Bouli”, 19.30 Wiadomości, 20.05 „Zwycięstwo miłości” – film fab., „Aby do świtu” – telenowela TP, 22.00 Studio Temat, 22.30 Polskie Wiadomości wieczorne, 23.10 Wieczór konesera: „Gabinet Caligari” – film, 0.20 Rockowy koncert galowy, 1.05 Jutro w programie.

PROGRAM II

7.30 Panorama, 7.40 Rano, 8.10 „Przygody Supermana” – serial, Świat Kobiety, 9.00 Program lokalny, 9.35 „Pokolenia” – serial, 10.00 CNN, 10.15 Rano, 15.45 Powitanie, 15.50 „Przygody Supermana”, 16.15 Żyć krakowskiego archiwum, 16.30 Panorama, 16.40 Benny Hill, 17.10 „Lat trzydziestych” – serial, 18.00–21.00 Programy regionalne, 21.00 Panorama, 21.30 Sport, 21.40 „Requiem dla Dominika” – film fab., Benny Hill, 23.40 Non stop kolor, 24.00 Panorama, 0.10–0.45 Non stop kolor.

sport

W KLASIE WOJEWÓDZKIEJ

Polonia — Rafamet 1:1

Schneider, Grabarski, Cybulski, Kasperczyk, Czerski R., Czerski B., Samojeden (od 80 min. Torbus), Mazur, Skupin (od 46 min. Weiss), Rinke.

W przedmeczowych opiniach wynikało, że Polonia powinna odnieść zwycięstwo, tym bardziej, że przeciwnik Rafamet z Kuźni Raciborskiej zajęł ostatnie miejsce w tabeli. Goście od pierwszych minut atakowali bramkę gospodarza. Obrona Polonii popełniała szereg błędów, jednak zawodnicy Rafametu wykorzystują nawet tzw.

stuprocentowych sytuacji. W 38 min. bramkarz Polonii — Schneider był jednak bezradny, goście obejmują prowadzenie — 1:0.

Po przerwie Polonia przejmując inicjatywę na boisku, uzyskując zdecydowaną przewagę. W 71 min. Weiss w zamieszaniu podbramkowym dochodzi do piłki, celnie strzela. Doprowadzając do remisu 1:1. W 75 min. Mazur nie wykorzystuje rzutu karnego, strzela niecelnie wysoko nad poprzeczką. Mecz miał dwa oblicza — pierwsza połowa to okres zdecydowanej przewagi gości, w drugiej części inicjatywa należała do Polonii. (R)

Odra II Opole — Pogoń 0:0

Pogoń — Mateczak, Krasowski, Nowak, Budzinski, Chir, Smolkiewicz, Haka, Marij, Migoń, Grajdek.

W pierwszym meczu Odra II w runie meczowej spisyje się bardzo dobrze, przegrywał tylko raz z I. de. W meczu tym to Pechowicz, mimo tak znaczącego prowadzenia, spisyje się równie dobrze, co potwierdził swoim występem w Opolu. Gospodarze tylko w ciągu meczu bardzo rzadko strzelali na bramkę Pogoni. W meczu stworzył również kilka okazji do zdobycia gola. Najbliżsi o zdobycie gola byli — Migoń, który w meczu przestrzelił głową. Mało po jego uderzeniu obrońca wy-

bił piłkę z linii bramkowej i junior Grajdek, który spóźnił się z dobitką po strzale Trojaka. Pogoń rozegrała dobre spotkanie. Bardzo pewnie grał w obronie Nowotny i jego koledzy, mądrze rozgrywał piłkę Trojak a popioch wśród obrońców gospodarzy widoczny był przy każdym doświadczeniu do piłki dobrze grających — Migonia i Marija. W ataku prudenian debiutował junior Grajdek, który spisywał się zupełnie dobrze. Kłopoty kadrowe spowodowały że do meczu z Odrą II Pogoń przystąpiła bez zawodników rezerwowych! Nie mogli wyjść — Obrzut, Golinski, Bochenek, Jakoniuk, Bierek, Piechota, a nawet Bedryj i Muzyka. (em)

PUCHAROWA PORAŻKA

LZS Łowkowie — Polonia Biała 2:1

Schneider, Grabarski, Cybulski, Kasperczyk, Czerski R., Samojeden (od 46 min. Torbus), Mazur, Skupin (od 65 min. Gaworek), Weiss, Rinke, Mazur.

W pierwszym meczu o „Puchar na szczeblu okręgu Polonia Biała przegrała z Łowkowie. Mecz był do wypróbowania umiejętności zawodników rezerw. Pierwsza połowa meczu była prowadzeniem Polonii — która zdobyła Mazur, który na koniec przegrał dwóch zawodników, a samemu obok słupka musiał

bramkarza gospodarzy do kapituł. W 52 min. po fatalnym błędzie obrońców gości, napastnik gospodarzy celnie strzela doprowadzając do remisu. Polonia zdecydowanie atakuje, ale nie wykorzystuje kilku tzw. stuprocentowych sytuacji. W 62 min. napastnik z Łowkowie mijając czterech zawodników Polonii i strzela zwycięską bramkę. Zwycięstwo gospodarzy było w pełni zasłużone, okazali się w tym meczu drużyną lepszą i zasłużyli awansowi do dalszej rundy rozgrywek pucharowych. (R)

Winnych nie ma

Prudenckie koło Porozumienia Prudnika uznało odpowiedź Urzędu Miasta i Gminy w Prudniku w sprawie dewastacji pozostawionych w losowi obiektów jako „niezadowalającą i niekonsekwentną”, wnioski PC były jasne. Wskazano, że „nadal nie ma winnych

i żadnej odpowiedzialności służbowej”, co świadczy o niekompetencji UMiG. Na remont przydzielonych PC pomieszczeń przy ul. Jagiellońskiej koło potrzebuje dwóch miesięcy. W takim stanie pozostałyby władze miasta pomieszczenia po RPGKiM. (a)

STRAŻACY PALĄ SIĘ DO WSPÓŁPRACY

GŁOGÓWEK — VRBNO (a). Zaczęły się kontakty strażaków z sąsiedniej gminy z kolegami z Prudnika w Czecho-Słowacji, miasta Głogówka dla Głogówka. Zaczęli mieć gościli w Głogówku dowódcy strażaków z sąsiedniej granicy. W najbliższym czasie trzy jednostki z gminy polonijnej nad Osoblogą udają się na wycieczkę do strażaków do Vrba.

23 maja w rywalizacji strażnicy zawodowych weźmie udział OSP z Prudnika, strażnicy z OSP w Kazyńcu szlifują formę na zawody w Kazyńcu, także we Vrba. Najbliższy egzamin czeka jednak strażników z OSP w Szonowie, którzy wezmą udział 15 lipca br. w zawodach Jana Suka w Rymarzowie.

CO TU BĘDZIE?

PRUDNIK (hai). Dziewięć pawilonów powstaje na Jasionowym Wzgórzu u zbiegu ulic Jesionkowej i Arki Bożka. Prywatnym inwestorom swój teren wydzierżawiła Spółdzielnia Mieszkaniowa na 15 lat z możliwością przedłużenia na dalszy okres. Sprawa swój początek miała półtora roku temu, kiedy starającym się o wyznaczenie punktów na prowadzenie działalności handlowej zaproponowano wspólnie zagospodarowanie tego terenu. Ładny. Jak mówi prezes spółdzielni R. Raba, projekt pawilonów dwukondygnacyjnych opracowany przez arch. M. Rudę niestety nie przetrwał ze względu na finansowych. Jak będą prezentować się te, które aktualnie się buduje? Zaawansowanie prac jest różne, pawilony miały już stanać bodajże z końcem ubr., ale budowa przedłuża się. Z początkowych 9 osób, które chciały tu handlować, pozostały trzy (doszło 6 nowych). Każdy właściciel przyszłego pawilonu na terenie spółdzielczym zobowiązany był wpłacić SM 1 mln. 350 tys. zł. Spółdzielnia nie zamierza mieć z tego zysku, zwracać nakłady, handlowcy mają zwracać nakłady, które SM poniesie (chodzi m. in. o podatek od nieruchomości).

W TAKIEJ KOLEJNOŚCI

Konsultacje, decyzje

PRUDNIK (a). W czasie „historycznego” już spotkania MKK — radni wstępna część dyskusji dotyczyła zakresu tzw. konsultacji z wyborcami.

Czesław Dumkiewicz: — „Solidarność” to związek, który prowadził i wygrał wybory samorządowe w Prudniku. Reprezentując dużą grupę wyborców — członków związku winniśmy mieć możliwość prezentowania radzie i zarządowi swoich opinii. Chodzi o zabieranie głosu w czasie sesji...

— To sprzeczne z regulaminem rady! — głos z sali. Bez akceptacji rady nikt spoza rady i zarządu nie może zabrać na sesji głosu (od red. — w praktyce nie jest to przestrzegane, co miało miejsce także 30 marca br.).

— Takie spotkanie jak dziś — twierdził Ryszard Kasza — winno mieć charakter otwarty, dla wszystkich. W tej chwili jest to spotkanie tajne. Jeśli chcemy uniknąć plotek i pomówień, to działajmy jawnie, na oczach społeczeństwa.

Czesław Dumkiewicz: — Spotkanie jest otwarte. Kto mówi inaczej to posługuje się tanią demagogią, retoryką pod publiczkę. Każda organizacja ma możliwość — na takich samych zasadach jak wszyscy — spotkać się z radnymi.

— Jeśli chodzi o głos na sesji — mówił Ryszard Kwiatkowski — to musi być zgoda rady. Nie było przypadku, by ktoś takiej zgody nie otrzymał. Głosowanie jest tylko formalnością. Na spotkania z radnymi przychodzi mało ludzi, na sesję ci, którzy mają coś do załatwienia czy powiedzenia.

Czesław Dumkiewicz: — Druga sprawa. Decyzje władz miasta są często kontrowersyjne. Chcemy mieć możliwość opiniowania w formie konsultacji. Reprezentujemy 2,5-tysięczną grupę członków „Solidarności” ze wszystkich zakładów pracy. Władze winny porozumiewać się z tymi, którzy powiązani są z decyzjami.

Jan Roszkowski: — Na to wyrażam zgodę!

Ryszard Kasza: — To jest głos pana burmistrza.

Oswald Rychlikowski: — Nawet komisje rady nie mają takiego prawa.

Ryszard Kasza: — Zarząd zaciąga opinie w praktycznych sprawach. Ale decyzji zarządu nie można kwestionować, bo wykonuje on decyzje rady. Jak wszyscy będą kwestionować decyzje to do czego my dojdziemy!?

Czesław Dumkiewicz: — Nie chodzi o monopol, to prawo wszystkich organizacji, partii, ciał społecznych, grup obywateli. Chodzi o to, by gremia, których dotyczą decyzje — miały prawo wyrażenia swojej opinii przed podjęciem decyzji.

Ryszard Kasza: — W tej sytuacji zarząd nigdy by nie podjął decyzji.

Czesław Dumkiewicz: — Nie chodzi o wszystkie decyzje, tylko te najważniejsze z punktu widzenia społecznego! Te winny być poprzedzone opiniami i konsultacjami.

Jan Roszkowski: — Zarząd winien się wypowiedzieć. Jeśli są sprawy wymagające konsultacji, to powinien zwrócić się o opinię.

Jan Naskręt: — Jestem przeciwny. Konsultacje winny być na posiedzeniu komisji, nie na zarządzie. Tam jest kształtowana każda uchwała.

Czesław Dumkiewicz: — Są więc głosy rozbieżne... Ja proponuję poszerzenie konsultacji społecznych, włączenie ludzi do współdecydowania, rzadzenia, szersze kontakty ze społeczeństwem. Nie chodzi przecież o ubezwłasnowolnienie zarządu. Opinia nie musi być uwzględniona przez zarząd. Chodzi o wzajemną komunikację. Są w tym względzie pozytywne głosy burmistrza...

OD dawna Czytelnicy „Tygodnika Prudnickiego” domagają się większego uwzględnienia w podejmowaniu decyzji głosów z dołu, do większej, czyli normalnej wymiany informacji. Brak informacji władzy przekazywanej do ludzi był w ostatnim okresie przyczyną kilku istotnych nieporozumień (typowym przykładem TABORY).

SĄ we władzy ludzie, którym zależy na tym, by obieg informacji nie istniał. Choć głośno mówią co innego — sprzeciwiają się informowaniu wyborców. Tak rządzi się i podejmuje decyzje łatwiej.

REDAKCJA kilkakrotnie, w imieniu czytelników, zgłaszała propozycje poprawy obiegu informacji, bo bez tego nie ma demokracji. Nasze propozycje pozostają bez echa. Nie ma nawet odpowiedzi negatywnej! Tak traktuje się problem informowania wyborców. Dlatego w innych gminach może być inaczej? Czytelnikom przyrzekamy, że nadal będziemy walczyć o skuteczną i szybką informację. Wbrew niektórym osobom z władzy, które chcą rządzić wygodnie...

TP

„TYGODNIK PRUDNICKI” — gazeta lokalna. Redagują: Halina CHROBAK (sekretarz redakcji), Henryk SOBCZAK (publicysta), Walenty STEC (fotoreporter), Antoni WEIGT (redaktor naczelny). Wydawca: „ANEKS”. Drukarnia Spółki Cywilnej „OTMĘT” w Krapkowicach. Adres redakcji „TP”: 48-200 PRUDNIK, ul. Mickiewicza 1, tel. 28-77. Konto wydawcy Bank Spółdzielczy w Prudniku nr 953579-99857-136-61 „Aneks”.

Będzie Straż Miejska

PRUDNIK (a). Wzorem innych miast (m.in. Głucholaz i Nysy) postanowiono zorganizować także w Prudniku STRAŻ MIEJSKĄ. Do władz dotarła pozytywna opinia w tej sprawie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Gorzej z odpowiednią pozycją w miejsko-gminnym budżecie. Na ten cel nie przewidziano ani złotówki, choć są w budżecie wydatki dość problematyczne.

Rada Miejska postanowiła, że prudnicka straż miejska będzie organizowana do końca roku (może pieniądze znajdą się wcześniej?). Wykonanie uchwały należy do burmistrza. Straż ma liczyć 3 osoby (Nysa – 14 osób i grubo ponad 0,5 mld zł w budżecie, Głucholazy – 5). W niewielkim stopniu straż może na siebie zarobić (mandaty!).

KRÓTKO

♦ Władze miasta Prudnika podejmują działania mające na celu utrzymanie Liceum Medycznego. W planach także dotacje finansowe.

♦ Pomieszczenia po drukarni przy ul. Armii Krajowej zostały wydierżawione na trzy lata, w zamian za remont i opłaty dzierżawne (ale bez czynszu) p.p. Szwedzie i Działoszyńskiemu.

♦ Cena wywoławcza na lokale użytkowe w strefach wynoszą: I – 250 tys. zł, II – 200 tys., III – 150 tys. Skorzystać z niej mogą bez przetargów pracownicy. Być może także dla bezrobotnych będzie cena wyjściowa. Takie są plany. Bezrobotni będą w cenie?

♦ „Budrem” usilnie stara się o przejęcie ruin u zbiegu ulic Traugutta i Armii Krajowej. Będzie je

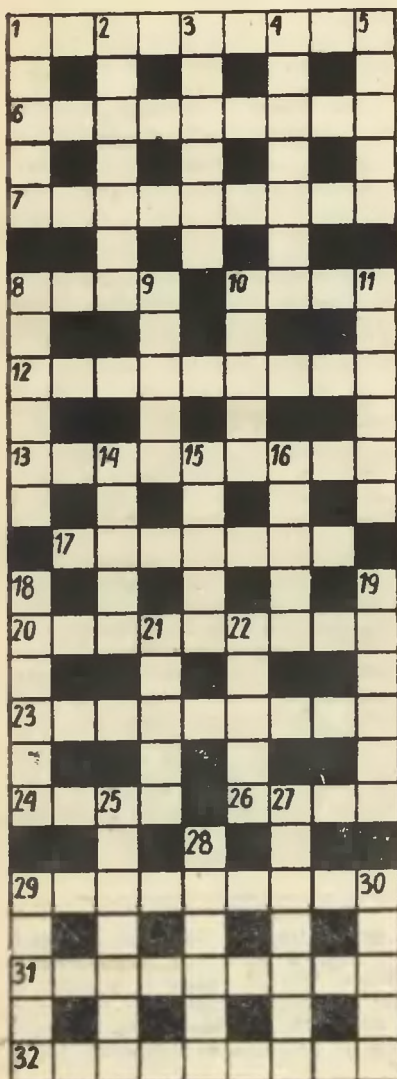
remontował, po utworzeniu małej spółdzielni Mieszkaniowej.

♦ Gmina przejęła ostatecznie od „Frotexu” teren przy ul. Kwiatowej, żłobek, teren przy ul. Ogrodowej. Inne obiekty po spełnieniu określonych warunków. Chodzi m.in. o przedszkole.

♦ Zakład Remontowo-Budowlany ZOZ przeprowadzi remont ośrodka zdrowia w Moszczance. Baza po SKR (zaadoptowano na ten cel stodołę) nie nadaje się dla służby zdrowia. Warto dodać, że ZRB 50 proc. dochodów przeznacza na pomoc dla służby zdrowia.

♦ W zamian za remont lokalu (lub elewacji) można uzyskać zwolnienie z dwóch czynszów miesiecznych. W ten sposób władza chce zaprosić dzierżawców do modernizowania sklepów.

♦ Sesja rady w Prudniku co miesiąc, materiały mają być na dwa tygodnie przed sesją. Trwa obłęd – jak to nazywa burmistrz – w ciągłym i pospiesznym szykowaniu materiałów.



krzyżówka

POZIOMO:

1. tor kolarski 6. zdzierstwo, grabież 7. klientka taksówkarza 8. Kain dla Abła 10. taniec wirowy 12. przepis, spis składników 13. zapiasek, notatka 17. kwesta 20. wspólnik, członek 23. średniowieczna broń drzewcowa 24. składa się z jądra i elektronów. 26. stolica Ghany 29. wygłaska odczyt 31. odkrywkowa kopalnia żwiru 32. elektroluks.

PIONOWO:

1... żywemu nie przepuści 2. brukselka 3. karczma 4. naczynie laboratoryjne 5. antonim starej 8. bufetowy 9. wysokie stojące lustro 10. góralskie ognisko 11. stepowy pasterz bydła lub owiec 14. polecenie 15. stan psychiczny np: w hipnozie 16. dawna złota moneta włoska 18. miejsce zryte przez dziki 19. omasta 21. filozof z Rotterdamu 22. wytyczona droga do przebycia 25. rodzaj pomnika 27. narzędzie murarza 28. francuski malarz (1841–1919) przedstawiciel impresjonizmu 29. substancja zapachowa używana do wyrobu perfum 30. oblicze.

Ułożył: LECH

UWAGA AMATORZY KRZYŻÓWEK!

Od tego numeru dla jednego z autorów prawidłowych rozwiązań krzyżówek fundować będziemy nagrodę książkową. Przesyłajcie prawidłowe rozwiązania z adresem i nazwiskiem.

W myślach, mowie i uczynkach

Niemcy nie mogli jednak zapomnieć Janowi Dziadkowi tej stępliwości w walce o polskość przy każdej sposobności. 28 sierpnia 1939 roku aresztowali go. Dziadek więziony był w Prudniku i a następnie wywieziony w październiku do oboza koncentracji Buchenwald. Przebywał tu do końca wojny.

— ♦ —

Gertruda Sobota urodziła się w 1924 roku w Czarłowicach. 11 lat, gdy wraz z sześciorgiem rodzeństwa zostali sierotami. Do czenia 21 roku życia przebywała w domu dziecka. W 1946 roku zaczęła pracę w domu Dziadków w Mionowie.

— Robiłam wszystko co trzeba, w stajni, w domu, na polu. Na czątku Jan Dziadek mieli kłopoty. Nie chcieli im oddać snopów innych maszyn, które im zabrano. W końcu Dziadek wygrał w sądzie. Wróciła do właściciela maszyna do młócenia, snopów maszyn do przerzucania siana. Ale w stajni stała jedna krowa, domu było pusto.

Jan Dziadek walczył o swoje, o odzyskanie ziemi, maszyn, inwentarza. Wszystko mu rozkradziono. Ale on wrócił do dawnej włości. Jeszcze w 1945 roku wstąpił do Polskiego Związku Zachodniego, do Związku Weteranów Powstań Śląskich, działał w komisji fikacyjnej, a w 1949 roku został także członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Później wstąpił do kółka rolniczego. Stał w radzie narodowej w Gostomii.

Powojenne czasy nie były łatwe dla Ślązaków. Mówi o tym Wacław Baucza:

— Najgorzej było gdzieś do roku 1949. Każdy miał prawo narzekać. Mówili do nas „wy, hitlerowcy!”.

— Bez wojna — dodaje małżonka, Elżbieta Baucza — to festiwal po polsku, tylko w domu my rządzą po polsku, jak nie zdanego.

— A po wojnie — ciągnie przejęty Wilhelm Baucza — nazywali Niemcami. Niemcy nas nienawidzili, że jesteśmy Polakami, a odwrotnie.

Jan Dziadek oraz Dominikowie musieli się ujmować za siebie.

— Na mnie też mówili — wspomina Baucza — że byłem w polu „hajocie”. Chcieli mnie brać. Przyszli Dziadek i powiedział: „nie, nie będziecie nic godać, tego nie będziecie zawierać. To ja lak”.

Jan Dziadek potrafił być także bezwzględny. Wszyscy, z którymi miałem o nim, pamiętali moment z 1945 roku gdy szef Kłosa z Mionowa — Franciszek Trinczek przyszedł do Jana Dziadka z prośbą o przebaczenie. To on bowiem, poprzez meldunki i kontakty z Niemcami, przyczynił się do aresztowania i wywiezienia do obozów koncentracyjnych.

Trinczek wrócił z Bawarii i chciał zostać w Mionowie, widząc, że jaka panowała w Niemczech po wojnie. Znał jego ciotkę Polkę. Jan Dziadek chwycił za miotłę stojącą w sieni, wyrwał się i zaczął nim okładać Trinczkę. Taka gwałtowna była jego odpowiedź na prośbę Trinczka. Inaczej zareagował Józef Dominik, którego podarstwo także znajduje się przy placu. Na widok Trinczka nie zwał się ani słowem, gestem tylko wskazał drzwi. Hitlerowice opuścił Mionów.

— Jak widzi pan po latach obraz Jana Dziadka? — pytam Schirmeisena:

— On był uparty, ale stanowczy. Z tego powodu nie wszystkim wychodziło, kłopoty miał przede wszystkim w gospodarstwie. Był człowiekiem w myślach, mowie i uczynkach. Konsekwentnie robił wszystko co sobie zamierzył. Był cholerykiem, często się denerwował. Ale nie te kłopoty z matką ... Zdarzało się, że leżała pijana w rowie, zaraz za sklepem nawet denaturował, a on był taki dumny. Wstydził się bardzo za matkę, szczególnie jak przyjechał żandarm i przykazał „iść po matkę!”.

— A w kontaktach z innymi?

— Byłem dzieckiem, ale pamiętam rozmowy na łąkach, przy płocie. Dla dzieci też miał czas, rozmawiał z nami. Namawiał do polskiego. Po dziadku Ignacym był towarzyski, śmiały się często, widać kawały.

— Podobno nie dbał o dzieci?

— Jak to nie dbał! — oburzył się mocno Schirmeisen — przecież wszystkie wykształcił. Z gospodarstw tylko wyszło nie tak. Przez to ci rozbiegali się po świecie, a w Mionowie został syn córki Urszuli Zygmunta Dziadka. Doszło do tego, że nikt nie chciał być na darcie. Dziadek dużo dobrego zrobił dla Polaków.

— Nie może pan pisać nic złego o nim — dodaje jakby przerywając na zakończenie.

Bolała Jana Dziadka sprawa Ciężkowskiego, a był pamiętny, że ko chłopiec Ciężkowski należał do H.J. i pewnego dnia, razem z innymi, pobył u Dziadkowi szyby w oknach. A potem, po wojnie, stał mężem jego najmłodszej córki — Marysi.

DOKOŃCZENIE W NASTĘPNYM NUMERZE